

# SPONIEWIERANY KLEJNOT A BATTERED GEM

TEKST: PAWEŁ KOBYLAŃSKI

Walec historii, który po 1945 roku przetoczył się przez Dolny Śląsk pozostawił po sobie zgłiszcza niezliczonych obiektów, które zwyczajnie nie pasowały do modelu ustrojowego ludowego państwa. Większości nikt już nigdy nie zrekonstruuje. Pojedyncze uratowano i przywrócono im blask. Są jednak i takie, które wciąż liczą na nadejście lepszego jutra.

The wind of history which after 1945 swept through the Lower Silesia, left behind the ruins of innumerable objects that simply did not fit into the political system of the "people's republic". Most will never be reconstructed. Some were saved, restored and brought to glamour. However, there are such that are still counting on the better tomorrow to come.



Opublikowany niedawno przez wydawnictwo e-bookowo album *Niewidzialny Dolny Śląsk. Pałace*, których już nie zobaczysz autorstwa Hannibala Smoke'a uświadamia niewtajemniczonym porażającą skalę dewastacji obiektów architektury, jaka miała miejsce po wojnie na terenach przyznanych Polsce w wyniku porozumień jałtańskich. Ale wciąż największym skandalem konserwatorskim na międzynarodową skalę pozostaje los pocysterskiego opactwa w Lubiążu. Miejscowość Lubiąż, położona około pięćdziesięciu kilometrów od Wrocławia, powstała w cieniu największego zespołu klasztorowego w Polsce, uważanego za jeden z najwspanialszych kompleksów monastycznych w Europie. Wystarczy przypomnieć, że lubiąski zespół pałacowy jest dwa i pół razy większy od Zamku Królewskiego na Wawelu. Rozmiarami może konkurować z San Lorenzo de El Escorial, największym europejskim zespołem pałacowo-klasztornym położonym na północny zachód od Madrytu. Śledząc losy Lubiąża trudno jednak nie odnieść wrażenia, że ciąży nad nim jakaś starodawna klątwa, która przesładuje go przez wieki.

#### Czas prosperity

Historia miejsca sięga połowy XII wieku, gdy swój klasztor na wzgórzu w zakolu Odry założyli ojcowie benedyktyni. Nie zabawili tu długo, gdyż zaledwie w kilkanaście lat później, w 1163 roku przybyli do Lubiąża cystersi z Turynii, sprowadzeni przez piastowskiego księcia, Bolesława Wysokiego. Zakon cystersów oprócz posługi duchowej umiał znakomicie zadbać o sprawy nieco bardziej przyziemne, prowadząc w klasztorze biznes zakrojony na szeroką skalę. Sprzyjały temu liczne nadania, umożliwiające terytorialną ekspansję zakonu, którego dobra i wpływy w szczytowym okresie prosperity rozciągały się od Wielkopolski aż po Kraków. Rozwojowi opactwa przeszkodziły dopiero wojny husyckie w latach 1428-1432 i wojna trzydziestoletnia w latach 1618-1648. Po jej zakończeniu rozpoczął się „złoty wiek”, ponad stuletni okres gospodarczego i kulturalnego rozkwitu oraz spektakularnej rozbudowy. Na przełomie wieków XVII i XVIII gotycki kościół Wniebowzięcia NMP uzyskał wspaniałą barokową wystrój i wyposażenie. Rozbudowano dawne i pobudowano nowe obiekty: pałac opatów, klasztor, browar-piekarnię, szpital oraz wiele innych zabudowań gospodarczych. Przy okazji, poprzez wzniesienie wysokich murów, kompleks klasztorny uzyskał charakter obronny. Większość powstałych wówczas obiektów architektury istnieje i zachwyca do dzisiaj. Centrum założenia klasztorowego wyznacza oś kościoła Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny, monumentalnej gotyckiej świątyni z dwiema wysokimi wieżami górującymi nad opactwem i całą okolicą. Południową część kompleksu tworzy czworokątny budynek klasztoru pobudowany wokół prostokątnego dziedzińca, dotykającego bocznej



“THE INVISIBLE LOWER SILESIA, PALACES THAT DO NOT SEE” by Hannibal Smoke, a recently published album by the “e-bookowo” publishing house, reveals to the unaware paralyzing scale of the devastation of architectural objects that took place after the war in the territories granted to Poland as a result of the Yalta Conference Agreement. But the fate of the post-Cistercian Abbey in Lubiąż remains the largest cultural scandal on the international scale. Lubiąż, located about fifty kilometres from Wrocław developed in the shadow of the largest monastery complex in Poland, considered one of the most magnificent monastic complexes in Europe. It's enough to remind that it is two and a half times bigger than the Wawel Royal Castle in Cracow. Size-wise it can easily compete with San Lorenzo de El Escorial, the largest European palace and monastery complex located northwest of Madrid. However, contemplating the fate of Lubiąż, it is difficult to avoid the impression that some ancient curse which haunts it over the centuries.

#### Golden Age

The history of the place dates to the mid-12th century, when the Benedictines founded their monastery on a hill in the Odra bend. They did not stay there long, because only a dozen years later, in 1163, the Cistercians from Thuringia came to Lubiąż, brought by the Piast prince, Boleslaw the Tall. In addition to the spiritual ministry, the Cistercian Order took good care of more mundane matters, running a large-scale business in the monastery. This was favoured by numerous assignments, enabling the territorial expansion of the abbey, whose assets and influence in the peak period of prosperity extended from Great Poland to the borders Cracow. The development of the abbey was restrained only by the Hussite wars in the years 1428 - 1432 and the Thirty Years War in 1618 - 1648. After its end the

ściany kościoła, a północnym Pałacem Opatów, opartym na planie litery „L”. Fasada kościoła spina klasztor z pałacem. Całość frontowej, bogato zdobionej barokowej elewacji ma prawie ćwierć kilometra długości! Wnętrza obiektów powstałych w „złoty wiek” wypełniały dekoracje wykonane przez czołowych twórców środkowoeuropejskiego baroku: Philipa Christiana Bentuma, Karla Dankwarta, Josepha Franza Mangoldta, Ignaza Alberta Provisore, Felixa Antona Schefflera, Matthiasa Steinla i Michaela Willmanna. Do dziś zachowały się dekoracje jedynie kilku najważniejszych, reprezentacyjnych wnętrz pałacu i klasztoru. Największym i robiącym największe wrażenie pomieszczeniem jest Sala Książęca zlokalizowana w północnym skrzydle pałacu opatów, przez wielu uważana za najpiękniejsze barokowe wnętrze na Śląsku. Jej olśniewający wystrój powstawał w latach 1734-1738 i jest plonem talentu znakomitych śląskich artystów: malarza Philipa Christiana Bentuma, rzeźbiarza Josepha Franza Mangoldta oraz sztukatora, Ignaza Alberta Provisore. Sklepienie Sali Książęcej ozdabia największy w Europie plafon wykonany w technice olejnej na płótnie o wymiarach 24x14 m. Malowidło gloryfikuje wiarę katolicką oraz dynastie Piastów i Habsburgów. Jego autorem jest Philip Christian Bentum, który namalował również obrazy międzyokienne przedstawiające historię życia cesarzowej Elżbiety Krystyny, żony cesarza Karola VI. Właściwym pendant do dzieł malarskich są imponujące rzeźby figuralne dłuta Josepha Franza Mangoldta oraz sztukaterie. Można by je oczywiście dalej opisywać, ale najlepiej pojechać do Lubiąża i

#### **zobaczyć na własne oczy.**

A jeszcze lepiej wysłuchać w tym miejscu koncertu muzyki barokowej. Miękki sufit i stiukowe dekoracje przyczyniają się do niepowtarzalnej akustyki jaką szczyli się Sala Książęca. Doprawdy trudno uwierzyć, że takiej klasy arcydzieło baroku może być przysłowiowym „dzieckiem niechcianym”, ale o tym za moment. Idyllę świetności lubiąskiego opactwa zakończyło przejście Śląska pod panowanie pruskie w wyniku wojen śląskich w drugiej połowie XVIII w. Warto w tym miejscu zaznaczyć, że wystrój Sali Książęcej był alegorycznym, ale zdecydowanym manifestem ideowym Konstantego Bayera, ówczesnego lubiąskiego opata, jego niemy protestem, skierowanym przeciwko postępującej pruskiej inwazji Śląska i związanej z tym dominacji wiary ewangelickiej. Za tę kontestację nowej władzy i religii opat zapłacił wysoką cenę. Edyktem królewskim został usunięty ze stanowiska i musiał salwować się ucieczką. Ostatecznie po przegranych wojnach napoleońskich, zmuszających pruskiego króla do opłacenia Francuzom stonowanych kontrybucji, w roku 1810 nastąpiła rabunkowa kasacja majątków klasztornych na terytorium ówczesnego Królestwa Pruskiego, obejmującego wówczas



Odpowiednio potraktowany, Pocysterski Zespół Obiektów w Lubiążu mógłby jaśnieć jak prawdziwy klejnot na firmamencie już nie tylko Dolnego Śląska, ale całego kraju



If only were appropriately treated, the post-Cistercian Complex of Lubiąż could shine like a real diamond on the firmament of not only Lower Silesia, but the entire country

“golden age” began, over a century of economic and cultural growth and spectacular buildings expansion. At the turn of the 17th and 18th centuries the Gothic church of the Assumption of the Blessed Virgin Mary received a magnificent Baroque decoration and furnishings. Old buildings were expanded, and new ones were built: The Abbot's Palace, Monastery, Brewery-Bakery, Hospital and many other utility buildings. By the same token, high walls were raised hence the Monastery Complex gained a defensive character. Most of the architectural objects that were created then exist and enchant to date.

The centre of the Monastery foundation is marked by the axis of the Church of the Assumption of the Blessed Virgin Mary, a monumental Gothic temple with two high towers that are overlooking the Abbey and the whole surroundings. The southern part of the Complex forms a quadrangular building of the Monastery built around a rectangular courtyard, touching the side wall of the church, whilst the northern part is formed by the “L” shaped Abbot's Palace. The facade of the church connects the Monastery with the Palace. The entire front richly decorated baroque facade is altogether almost a quarter of a kilometre long!

The interiors of the buildings created in the “golden age” were filled with decorations made by the leading artists of the Central European Baroque: Philip Christian Bantum, Karl Dankwart, Joseph Frantz Mangoldt, Ignaz Albert Provisore, Felix Anton Scheffler, Matthias Steinl and Michael Willmann. To this day, only some of the most significant and representative interiors of the Palace and Monastery have been preserved. The largest and most impressive is the Prince's Hall located in the north wing of the Abbot's Palace/ It is considered by many to be the most beautiful baroque interior in Silesia at large! Its dazzling décor arose in 1734-1738 and is the result of the work and talent of outstanding Silesian artists: painter Philip Christian Bantum, sculptor Joseph Frantz Mangoldt and stonemason Ignaz Albert Provisore. The ceiling of the Prince's Hall is decorated with the largest painting in Europe, 24x14 meters made in oil on canvas. It glorifies the Catholic faith and the Piast and the Habsburg dynasties. Its author, Christian Bantum, also painted wall pictures depicting the life story of Empress Elisabeth Krystyna, wife of Emperor Charles VI. The proper context for painting works is impressive figurative sculptures by Joseph Frantz Mangoldt and stucco walls. One could, of course, describe them further, but it is best to go to Lubiąż

**and see it with your own eyes,**

or even better to listen to a concert of baroque music there. Soft ceiling and stucco decorations contribute to the unique acoustics of the Prince's Hall. It is hard to believe that such a world-class Baroque masterpiece may be the proverbial “unwanted child”, but we will return to that in a moment.



także obszar Śląska. Zakon Cystersów w Lubiążu po 650 latach istnienia przeszedł do historii. Ruchomy i nieruchomy majątek klasztorny rozparcelowano. W roku 1823 władze w Berlinie przeznaczyły dawny klasztor na psychiatryczny zakład leczniczy. Podczas II wojny światowej ulokowano tu filię zakładów Telefunken, ściśle powiązaną z nazistowskim przemysłem zbrojeniowym. W fabryce działał obóz pracy przymusowej, w którym zatrudniano internowanych obywateli Luksemburga. Do dziś Lubiąż pozostaje miejscem największej martyrologii Luksemburczyków w historii. Prowadzono tu prace badawcze nad naziemnymi i lotniczymi systemami radiolokacyjnymi dla Luftwaffe, Kriegsmarine oraz wojsk obrony przeciwlotniczej. Przy okazji w lubiążskich laboratoriach dokonano epokowego wynalazku, który po wojnie zasadniczo odmienił oblicze świata – tranzystora.

#### Najwięcej szkód

i zniszczeń dawnego klasztoru miało jednak miejsce w latach 1945-1947, pod rządami Armii Czerwonej. W maju 1945 roku w lubiążskim opactwie zorganizowano obóz przesiedleńczy dla radzieckich jeńców wojennych i robotników przymusowych powracających z Rzeszy, a zarażonych „bakcylem Zachodu”. Szukając skarbów, żołnierze radzieccy splądrowali kościół. Artefakty zdeponowane w krypcie pod jego posadzką zostały zniszczone lub zrabowane. Zabezczeszczono zwłoki

The carnival was over by the passage of Silesia under Prussian reign as a result of the Silesian Wars in the second half of the 18th century. It is worth noting here that the entire design concept of the Prince's Hall was an allegorical but definite ideological manifesto of Constantine Bayer, the abbot of that time, his silent protest the progressing Prussian invasion of Silesia and the associated domination of the Evangelical faith. For his dispute of the new power and religion, the abbot paid a high price. He was expelled from the office by the royal edict and had to seek shelter in exile. Eventually, after the lost Napoleonic wars, forcing the Prussian king to pay high dues to the French, in 1810 a cassation of monastic properties occurred on the entire territory of the Kingdom of Prussia, including the area of Silesia at the time. The Cistercian Abbey in Lubiąż, after 650 years of existence, went down in history. Movable and immovable monastic property was parcelled out. In 1823, the authorities in Berlin donated the former Monastery to a psychiatric health institution. During World War II, a branch Telefunken plant was located here, closely related to the Nazi armaments industry. The factory housed a forced labour camp in which Luxembourg interned citizens were employed. Until today, Lubiąż remains the place of the greatest martyrdom of Luxembourgers in history. Research works were carried out on ground and airborne radar systems for the Luftwaffe, Kriegsmarine and anti-aircraft defence forces. By the way, in the Lubiąż laboratories, a crucial invention was made, which after the war fundamentally changed the face of the world - the transistor.

#### The worst damage and destruction

of the former Monastery, however, took place in 1945-1947, under the rule of the Red Army. In May 1945, a relocation camp was organized in the Lubiąż Abbey for Soviet prisoners of war and forced laborers returning from the Reich who were considered “infected with the Western bug”. When searching for hidden treasures, Soviet soldiers plundered the church. The artefacts deposited in the crypt under his floor were destroyed or looted. The corpses of about two hundred buried in the crypt of monks and donors of the Monastery were desecrated. None of the twenty-five altars survived. The vessels and liturgical books were crushed and desecrated. The remaining wooden elements of the altars, stalls and confessionals were almost entirely burned for heating. It must be admitted with shame that the devastation process also continued after the acquisition of the object by the Polish authorities. From 1951, some of the buildings of the Monastery complex were used as a books' storehouse. In 1956, parts of the buildings were demolished, and the material was used for the reconstruction of Warsaw. In 1967, the Abbot's Palace was taken over by the National Museum in Wrocław for storage needs. The remain-



około dwustu pochowanych w krypcie zakonników i donatorów klasztoru. Nie ocalał żaden z dwudziestu pięciu ołtarzy. Rozgrabiono i sprofanowano zakrystię, w której znajdowały się naczynia i księgi liturgiczne. Ocalałe jeszcze drewniane elementy ołtarzy, stali i konfesjonatów zostały niemal w całości przeznaczone na opał. Trzeba przyznać ze wstydem, że proces dewastacji trwał także i po przejściu obiektu przez władze polskie. Od 1951 roku część zabudowań kompleksu klasztorowego była wykorzystywana jako składnica Domu Książki. W roku 1956 rozebrano część budynków gospodarczych przeznaczając materiał na odbudowę Warszawy. W roku 1967 Pałac Opatów został przejęty przez Muzeum Narodowe we Wrocławiu z przeznaczeniem na magazyn. Pozostała część nieużytkowanego obiektu, pozbawiona w praktyce gospodarza, była regularnie rozkradana i systematycznie popadała w ruinę. W latach 70. Pracownicy Konserwacji Zabytków z Wrocławia prowadziły jakieś bliżej nieokreślone prace budowlane, o mało co nie doprowadzając obiektu do totalnej ruiny. Dla ówczesnej władzy Pałac w Lubiążu był jedynie źródłem bólu głowy, którym zresztą w jakimś sensie pozostaje do dzisiaj. Po przełomie ustrojowym 1989 roku, garstka pasjonatów powołała do życia Fundację Lubiąż, która jako statutowy cel działalności wyznaczyła sobie rewitalizację zabytkowego pocysterskiego zespołu. Jednak

ing parts of the unused facility, deprived of the host's practice, were regularly robbed and systematically fell into disrepair. In the seventies, the Conservation of Monuments Workshops in Wrocław carried out some undefined construction works, almost bringing the building to a total ruin. For the authorities of the time, the Palace in Lubiąż was only a source of headaches, which situation, in a way, remain the same today. After the political breakthrough of 1989, a handful of enthusiasts established the Lubiąż Foundation, which, as the statutory objective set revitalization of the historic Cistercian Complex. This seemed obvious, but despite the substantial support from the Polish-German Foundation for Reconciliation and several other donors, there was a constant shortage of resources and lack of a coherent vision regarding the ultimate function of the facility. Nevertheless, the necessary renovation works had been started, beginning with prevention of the imminent construction disaster. The largest ceramic roof in Poland was repaired and tedious conservation works started. Thanks to this, the Prince's Hall and the Refectory of the Abbots in the Palace were saved and made available to the public, as well as the Summer Refectory and the Library in the Monastery part. In addition, the Chapel of the Princes was restored in the church and elevation works began. In fact, all that is still just

pomimo istotnej pomocy ze strony Fundacji Pojednanie i kilku innych darczyńców, wciąż brakowało środków oraz spójnej wizji odnośnie docelowego wykorzystania obiektu. Pomimo tego podjęto niezbędne prace zabezpieczające i remontowe, zaczynając od powstrzymania grożącej katastrofy budowlanej. Solidnie naprawiono największy ceramiczny dach w Polsce i przystąpiono do żmudnych prac konserwatorskich. Dzięki temu udało się uratować i udostępnić do zwiedzania Salę Książęcą i Refektarz Opatów w pałacu, a w klasztorze Refektarz Letni i Bibliotekę. Odrestaurowano ponadto Kaplicę Książęcą w kościele i rozpoczęto prace elewacyjne. Tak naprawdę jednak to wszystko wciąż jest tylko kroplą

#### w morzu potrzeb.

W ciągu minionych trzydziestu lat odwiedzały Lubiąż znane osobistości ze świata polityki, kultury i show-bussinesu. Wypowiedziano wiele słów i wylano morze atramentu rozbudzając nadzieję, ale wszelkie dotychczasowe próby znalezienia poważnego inwestora czy choćby stałego mecenasa spełzły na niczym. Ostatni z nich, KGHM po zmianie opcji rządzącej wycofał się z umowy o współpracy. Zupełnie jak gdyby nad obiektem będącym autentycznym klejnotem architektury i sztuki baroku rzeczywiście ciążyło jakieś fatum. Niektórzy eksploratorzy dolnośląskich osobliwości utrzymują, że w murach dawnego opactwa wciąż skrywa się wiele ponurych tajemnic. Fundacja Lubiąż nadal działa, ale po przedwczesnej, niespodziewanej śmierci poprzedniego prezesa, postanowiono przekazać obiekt na rzecz Skarbu Państwa. Władze województwa dolnośląskiego podpisały wprawdzie w 2018 roku list intencyjny, ale bynajmniej nie kwapią się do przejścia odpowiedzialności za ten najbardziej niedoceniony z polskich zabytków, który wbrew obiegowym poglądom jest głęboko zakorzeniony w naszej narodowej historii. Tymczasem odpowiednio potraktowany, Pocysterski Zespół Obiektów w Lubiążu mógłby jaśnieć jak prawdziwy klejnot na firmamencie już nie tylko Dolnego Śląska, ale całego kraju i regionu środkowoeuropejskiego. Mógłby stać się „polskim Davos” miejscem spotkań na najwyższych szczeblach i dumą narodową. Skala niezbędnych inwestycji jest znacząca, ale przewidywalna. Kiedy mielibyśmy się tym zająć, jeśli nie teraz, kiedy korzystna koniunktura gospodarcza ostatnich lat oswoiła nas z kwotami budżetowymi o wielu zerach? Na ich tle rewitalizacja Lubiąża to naprawdę niewielki wydatek...

#### PS.

Autentyczny epizod wynalezienia tranzystora został wykorzystany w wydanej w ubiegłym roku powieści sensacyjnej Paula K. Martina Krawędź otchłani, której akcja toczy się częściowo na Dolnym Śląsku.

#### a drop in the ocean of needs.

Over the past thirty years several celebrities, from the world of politics, culture and show-business have visited Lubiąż. Many words were spoken, and a sea of ink was poured out, awakening hopes, but all previous attempts to find a serious investor or even a permanent sponsor, all failed. The last of them, the KGHM, after changing the ruling option, withdrew from the already signed cooperation agreement. Just as if that authentic jewel of Baroque architecture and art was really burdened with some curse. Certain explorers of Lower Silesian peculiarities maintain that many gloomy secrets still hide in the walls of the former Abbey. The Lubiąż Foundation still exists, but after the premature and unexpected death of the previous CEO, it was decided to hand over the facility to the State Treasury. The authorities of the Lower Silesian Voivodship signed a letter of intent in 2018, but they are not eager to take responsibility for this most underrated Polish Heritage Monument which contrary to popular beliefs is deeply rooted in our national history.

If only were appropriately treated, the post-Cistercian Complex of Lubiąż could shine like a real diamond on the firmament of not only Lower Silesia, but the entire country and even Central Europe. It could easily become the “Polish Davos”, a meeting place at the highest levels and a source of national pride. The scale of necessary investments is significant but predictable. When should we deal with this, if not now, when the favourable economic climate of recent years has familiarised us with budget amounts of many digits? Compared to them, Lubiąż revitalization is really a (relatively) small expense ...

#### PS.

The authentic episode of the transistor's invention was used in a sensational novel published 2018. (The edge of the abyss, Paul K. Martin, Publisher: Poligraf, ISBN 978-83-7856-819-3)



**Paweł Kobylański**, rocznik 1958, architekt działający w kraju i zagranicą. Były członek zarządu Rady Architektów Europy, obecnie wiceprezes SARP ds. zagranicznych i uczestnik Rady Fundacji Lubiąż. Autor szeregu publikacji nt. architektury i zawodu architekta.

**Paweł Kobylański**, born in 1958, architect working in Poland and abroad. Former board member of the Council of Architects of Europe, currently the Vice President of SARP for foreign affairs and participant of the Council of the Lubiąż Foundation. Author of a number of publications on architecture and the profession of architect.